

NHT CLASSIC FOUR

NHT Four to jedne z niewielu kolumn czterodrożnych w swojej klasie



▶ 8810 zł

Zapomniana przez lata firma NHT wraca na nasze łamy szturmem. Dwa miesiące temu niewielkie dwójki zadziwiły nas ciekawą konstrukcją i aksamitnym brzmieniem, w tym miesiącu zachwycił nas głośnik centralny. To jednak zaledwie przekąska, przed danie główne. Tym razem przyjrzymy się jedynej kolumnie podłogowej z serii Classic – modelowi Four.

BUDOWA

Kolumny czterodrożne to zjawisko, które spotykamy coraz rzadziej. W latach 70. i 80. panowało przekonanie, że im więcej głośników w kolumnie, tym lepsze będzie jej brzmienie. Na podobnej zasadzie uznawano, że liczba przycisków na ścianie przedniej danego urządzenia świadczy nie tylko o jego funkcjonalności, ale i jakości. Czas pokazał, że obydwa te twierdzenia nie są do końca prawdziwe. Jednak na pewno trudniej dla konstruktora jest zbudować kolumnę czterodrożną niż trój- albo dwudrożną. Każdy głośnik stanowi jakiś koszt, nie mówiąc o stopniu skomplikowania zwrotnicy i konieczności zapakowania całości w jedną obudowę. Czwórki pokazują, że nawet dysponując ograniczonymi funduszami, można zbudować bardzo ciekawą i solidną kolumnę 4-drożną. Najbardziej interesujący jest moduł średniowysokotonowy – identyczny jak ten użyty w zestawie centralnym Three C, opisywanym na stronach 24-25. Dwie kopułki, o średnicach 19 i 50 mm, umieszczone na wspólnym podkładzie plastikowym, każda ma autonomiczny układ magnetyczny. Płytkę ze zwrotnicą umieszczono bezpośrednio za modulem. Jest ona trochę inna niż w głośniku centralnym ze względu na różne efektywności obydwu konstrukcji, ale stromość zboczy jest identyczna. Mała kopułka filtrowana jest ze spadkiem 18 dB, a większa – 18 dB na górze (przy 3,2 kHz) i 12 dB na dole (przy 800 Hz). Dwie membrany wykonano z aluminium, a każdą z nich chroni przed uszkodzeniami mechanicznymi przezroczysta osłonka. Gdyby czwórki miały grać w pomieszczeniu o zbyt jasnej akustyce, można poprawić brzmienie przez instalację elementu tłumiącego z pianki wkładanego pomiędzy obie kopułki. W podstawkowych dwójkach widać za membraną tubę ciągnącą się przez całą głębokość obudowy. Jest ona znacznie krótsza niż w tweeterach B&W i dochodzi tylko do zwrotnicy. Natomiast użycie silikonowej masy za głośnikami miało zapewne na celu zredukowanie wibracji pomiędzy poszczególnymi elementami. Bas został powierzony dwóm głośnikom stożkowym. Pierwszy ma średnicę 165 mm, drugi – 250 mm. Pierwszy zainstalowano na ścianie frontowej, w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch kopulek, drugi – na ścianie bocznej. Ciekawostką jest to, że mimo ciemnego zabarwienia sugerującego, że głośniki mają membrany polipropylenowe, wykonano je – tak samo jak kopułki – z aluminium. Największe wrażenie robi olbrzymi głośnik subbasowy. Przetwarza on pasmo

poniżej 125 Hz i pracuje w obudowie wentylowanej. Tunel BR został umieszczony na ścianie tylnej, tuż przy podstawie. Zamiast okrągłego otworu, tak często spotykanego, tu mamy do czynienia z szeroką szczeliną. Kosz głośnika wykonano z blachy. Obudowa kolumny okazuje się na tyle wąską, że głośnik opiera się układem magnetycznym o drugą ściankę boczną.

Bardzo przyjemne wrażenie robi wykończenie kolumny. Podobnie jak w innych modelach z serii Classic, mamy do czynienia z wykończeniem czarnym na wysoki połysk. Można przypuszczać, że kolumny doskonale odnajdą się w nowoczesnych wnętrzach.

BRZMIENIE

NHT Four to duże kolumny czterodrożne i podczas odsłuchu nie sposób o tym zapomnieć. Nie chodzi nawet o rozpiętość basu, ile o dynamikę brzmienia i łatwość, z jaką osiąga się duże poziomy ciśnienia akustycznego, bez jakichkolwiek oznak kompresji. Słychać, że kolumny przekazują dużą ilość informacji i że przychodzi im to z wielką łatwością. Tam, gdzie dwudrożne minimonitory dawno pokazałyby swoje ograniczenia, gubiąc po drodze większość detali i smaczków z płyt, NHT Four dopiero zaczynają żyć.

Charakter brzmienia w pewnym sensie nawiązuje do mniejszych dwójek (AV 1/2008). Mamy więc do czynienia z łagodnością i naciskiem bardziej na miękkość barw niż drapieżność dźwięku za wszelką cenę. Ograniczenia, jakie dało się usłyszeć w dużo mniejszej konstrukcji, tu nie występują wcale. Nie ma co wspominać o jakichkolwiek ograniczeniach w basie. Niskim tonom, jakie wydobywają się z wentylowanej skrzyni czwórki, generowanymi przez 10-calowy woofer trudno znaleźć prawdziwą konkurencję w podobnej cenie. Charakter basu może się naprawdę podobać. Mimo, że inne kolumny potrafią wykazać się większą zawartością niskich tonów (choćby Triangle), w dziedzinie rozpiętości omawianego zakresu, na tle Classiców, nie mają wiele do powiedzenia. Górny skraj pasma jest pełen łagodności i delikatności. Tam, gdzie Triangle zasypują słuchacza detaliczną treścią, NHT raczej starają się przejść do meritum. Wolą powiedzieć mniej, ale prawdziwie niż za dużo i niekoniecznie na temat. Niemniej ilość przekazywanych informacji i tak prezentuje się imponująco. Bardzo ładnie wypada też spójność między poszczególnymi rejestrami. Na szczególne uznanie zasługuje znakomite zszycie górnego skraju pasma z wyższą średnicą. Dwie kopułki mają dokładnie taką samą naturę brzmieniową i znakomicie się uzupełniają. Trochę gorzej wypada połączenie między większą kopułką a mniejszym wooferelem. Charakter brzmienia trochę się zmienia, choć jak na kolumnę o tak poszatkowanym paśmie konstruktorom udało się osiągnąć naprawdę niezły rezultat. Tylko niektóre nagrania



Element z gąbki zmniejsza szkodliwe interakcje między dwoma kopułkami



Duży głośnik basowy zamocowano na ścianie bocznej. Można go zasłonić maskownicą

DANE TECHNICZNE

Pasma przenoszenia	27-20000 Hz
Impedancja	6 Ω
Efektywność	86 dB
Moc nominalna	b.d.
Częstotliwości podziału	125 Hz, 800 Hz, 3,2 kHz
Wymiary (wys. x szer. x głęb.)	1042 x 191 x 407 mm
Waga	29,2 kg (sztuka)

NHT Classic Four

Dystrybutor: Polpak Poland
tel. 022 353 14 14
www.polpak.com.pl

Cena (za parę): 8810 zł

OCENA

Neutralność 8/10
Pasma przenoszenia o dużej rozpiętości, brzmienie – całkiem neutralne.

Precyzja 8/10
NHT zaskakują szczegółowością, choć w pierwszej chwili nie wydają się szczególnie analityczne.

Muzykalność 8/10
Czwórek bardzo miło się słucha, bez uczucia znużenia.

Stereofonia 7/10
Dźwięk nie odrywa się tak łatwo od kolumn jak w wypadku mniejszych modeli.

Dynamika 9/10
NHT mają dużo pary, i gdyby nie Paradigmy, ocena byłaby maksymalna!

Bas 9/10
Duża rozpiętość, ale pod względem dyscypliny niskich tonów można znaleźć lepsze kolumny.

Ocena łączna **82%**

KATEGORIA SPRZĘTU **B**

AV ★★★★★
JAKOŚĆ/CENA

akustyczne pokazują niewielki dołek i wrażenie braku otwartości w średnicy. Triangle są w tym miejscu dużo bardziej ekspresyjne i łatwiej im przychodzi ukazanie temperamentu np. instrumentów smyczkowych. NHT nieco ukróćają ich ekspresję, czasem brzmiąc bardziej sennie, leniwie. Do podobnych wniosków dojdziemy, słuchając nagrań z fortepianem. Słychać zmiany w naturze dźwięku w zależności od tego, w jakich rejestrach gra pianista. Na Trianglach te same utwory brzmią bardziej spójnie i naturalnie.

KONKLUZJA

Szczytowa konstrukcja NHT zadziwia rozpiętością pasma i analitycznością. Pokazują, jak wiele można zyskać, stosując rozbudowaną i dobrze zaprojektowaną kolumnę. Zadziwiają też solidnością wykonania, ogromnym wkładem materiałowym przy cenie znacznie poniżej 10 tysięcy złotych. Wielu rywali za podobną konstrukcję żądałoby kwoty pięciocyfrowej.

Nie wszystkie pułapki czyhające na konstruktorów układu 4-drożnego udało się jednak całkowicie ominąć. NHT nie są idealnie spójne. Niemniej ich charakter naprawdę może się podobać. Warto tych kolumn posłuchać. ■



Płytkę ze zwrotnicą modułu średniowysokotonowego znalazła się w bezpośrednim sąsiedztwie głośników